

# Kosiek, Zdzisław

---

"Jakub Kazimierz Haur, pisarz rolniczy z XVII wieku. Studium z dziejów polskiej literatury rolniczej", Antoni Podraza, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 8/1, 105-107

---

1963

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



kolejne wypadki z życia Morusa dostarczają okazji do zarysowania jego poglądów w rozmaitych dziedzinach. Na taki zamysł autorki wskazują same już tytuły rozdziałów: *Ojczyzna Tomasza More'a; Renesans i katolicycy reformatorzy kościoła; Młodość Tomasza More'a; Tomasz More, wybitny humanista europejski; Początki działalności politycznej More'a; Poglądy pedagogiczne More'a w praktyce jego „szkoły”; Kariera dworska More'a, Utopia Tomasza More'a; Tomasz More kanclerzem Anglii; Gniew władcy — to śmierć i wreszcie na zakończenie — Poglądy filozoficzne Tomasza More'a*. Taki układ pracy bez wątpienia ułatwia jej odbiór, książkę czyta się łatwo i z dużym zainteresowaniem, sylwetka More'a przedstawiona jest żywo i plastycznie. Wydaje się jednak, że te — bezsporne zresztą korzyści — osiągnięte zostały kosztem pewnego splotu omawianych zagadnień. Np. rozdział *Tomasz More, wybitny humanista europejski* nie przynosi właściwie żadnych wiadomości poza tym, że Tomasz tłumaczył Lukiana i był serdecznym przyjacią Erazma z Rotterdamu. Podobny niedosyt budzi trzystronicowe omówienie poglądów pedagogicznych More'a, a nawet analiza *Utopii*, czy wreszcie rozdział o poglądach filozoficznych humanisty.

Na marginesie nasuwa się tu uwaga — postać Tomasza More'a ze wszech miar zasługuje na bliższe ukazanie dzisiejszemu czytelnikowi, ale czy na pewno właśnie w serii „Myśli i Ludzie” należało ją opracować? „Seria poświęcona jest omówieniu działalności i poglądów filozofów współczesnych i dawniejszych oraz szkół i kierunków filozoficznych...”, a wydaje się, że trudno nazwać Tomasza More'a filozofem w podobnym sensie, w jakim przyznaje się to miano takim zaprezentowanym już w serii myślicielom, jak Tomasz z Akwinu, Bacon, czy Hegel. Rozdziałik o poglądach filozoficznych Tomasza robi więc trochę wrażenie napisanego tylko po to, aby tomik mógł już bez przeszkód zmieścić się w profilu wydawniczym serii.

Książka D. Petsch jest dobrze i ciekawie napisana, ale chyba trochę zanadto popularnie. Stanowi ona żywy przykład, jak bardzo trudne i dyskusyjne jest zagadnienie popularyzacji myśli naukowej i filozoficznej. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, które podjęło tak bardzo cenną inicjatywę, zapoczątkowując serię „Myśli i Ludzie”, po 8 już wydanych pozycjach nie może jeszcze całkowicie rozwiązać tego problemu. Nie można zapominać, że „popularnie” — znaczy „przystępnie”, a nie „powierzchniowo”.

Na plus — z punktu widzenia właściwie pojętej popularyzacji — zapisać należy zaopatrzenie książki (po raz pierwszy w tej serii) w skorowidz osób, związanych z Tomaszem, a o których mówi się w tekście. Skorowidz podaje o każdej postaci sporo informacji, co ogromnie zwiększa czytelność publikacji. W sumie, tych kilka uwag krytycznych nie powinno przesłonić istotnej wartości książki D. Petsch, przeciwnie — powinno raczej ją podkreślić. Ciekawa praca budzi bowiem zawsze dyskusję i pragnienie jeszcze większej doskonałości.

Małgorzata Frankowska

Antoni Podraza, *Jakub Kazimierz Haur, pisarz rolniczy z XVII wieku. Studium z dziejów polskiej literatury rolniczej*. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 254.

Popularność, jaką w przeszłości zdobyły dzieła Jakuba Kazimierza Haura (1632—1709), nie pozostawała w żadnym stosunku do posiadanych o nim wiadomości. Poważną tę lukę wypełnia w całości monografia, wydana w ramach „Prac Komisji Nauk Historycznych” Oddziału PAN w Krakowie oraz biogram<sup>1</sup>, których autorem

<sup>1</sup> *Polski słownik biograficzny*, t. X. Wrocław—Kraków—Warszawa 1961, s. 311—312.

jest A. Podraza. Począwszy od końca XVII do lat sześćdziesiątych wieku XVIII dzieła Haura stanowiły podstawowy podręcznik prac gospodarskich polskiej szlachty i na nim uczyła się ona zawodu rolniczego. *Ekonomia ziemiańska generalna* (I wydanie — rok 1675) była jedną z najpopularniejszych ksiązek polskich w tym okresie, a z rynku czytelniczego wyparły ją dopiero dzieła Kluka, artykuły Świtkowskiego i tłumaczenia prac obcych dokonane przez Książewicza, Brzostowskiego i innych. Znalazła się jednak jeszcze wśród podręczników używanych w szkołach średnich Komisji Edukacji Narodowej. Haur znalazł uznanie już u współczesnych, a szczególną życzliwością darzył go król Jan III. Wiek XVII w Polsce nie przyniósł drugiego dzieła, które by w tak szerokim zakresie zajmowało się gospodarstwem na roli i gromadziło tak wielki zasób wiadomości. W dużej części były one oparte na własnej praktyce i doświadczeniu autora i dlatego dzieło to stanowi obecnie cenne źródło do zobrazowania sposobów gospodarki w drugiej połowie XVII w.

Praca Podraza daje jasny obraz przyczyn, które złożyły się na tak ogromną popularność dzieła. Na tle sytuacji gospodarczej kraju i stanu zagranicznej oraz rodzimej literatury rolniczej przedstawia ona źródła tej fascynującej koniunktury, jaką przeżyło dzieło nie najwyższej przecież jakości, powstałe w latach powolnego upadku naszej wiedzy i kultury.

Układ książki Podraza jest przejrzysty. Po omówieniu życiorysu, do którego materiały zaczerpnięte zostały z wierszowanej autobiografii autora znajdującej się w pozostawionej w rękopisie encyklopedii *Merkuriusz polski* oraz ze źródeł archiwalnych pochodzących głównie z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie, autor zajmuje się dziełami Haura. Na uwagę zasługuje tu zdecydowane rozróżnienie pomiędzy *Ekonomiką* a dziełem *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów ekonomii ziemiańskiej* (1693 r.), które wielu dotychczasowych badaczy i historyków literatury niesłusznie uważało tylko za poszerzone wydanie *Ekonomiki*.

Zasługą Podraza jest ustalenie miejsca, jakie zajmuje dzieło Haura w odniesieniu do wcześniejszych polskich ksiązek rolniczych i współczesnych mu dzieł obcych. Stosunek do *Gospodarstwa*, którego autorem jest Anzelm Gostomski i do *Memoriale oeconomicum* Teodora Zawackiego — dzieł obejmujących całość gospodarstwa rolnego — zajmuje w pracy więcej miejsca. Według autora *Ekonomika* może być uważana za „pierwszą ksiązkę rolniczą omawiającą całokształt problemów związanych z gospodarką wiejską, tak od strony techniki, jak organizacji produkcji” (s. 33). Jest ona odpowiednikiem licznych dzieł zagranicznych, głównie niemieckich, które określane są mianem *Hausväterliteratur*. Czołowym przedstawicielem tego typu literatury był tłumaczony w Polsce Crescentiusz i znani u nas Collier oraz Heresbach. Takie określenie oddziela po raz pierwszy w polskiej literaturze historycznej prace Haura od ksiązek Gostomskiego i innych autorów, których dzieła posiadają w rzeczywistości charakter instruktarzy lub kalendarzy, a przez zajmujących się literaturą rolniczą były od lat wymieniane w jednym szeregu z Haurem. Tymczasem zadania, jakie stawiał on *Ekonomie*, były o wiele szersze, już z góry ustalone i zupełnie odmienne od tych, które kierowały pozostałymi autorami.

Podstawę do pisania *Ekonomiki* stanowiło dla Haura nie tylko doświadczenie własne zdobyte w okresie pracy u S. Skarszowskiego i A. Morstina oraz w czasie pełnienia funkcji w ekonomiach królewskich. Powstała ona również w oparciu o literaturę rolniczą, przy uwzględnieniu zarówno klasycznych dzieł Katona, Columelli, Warrona, jak i współczesnej Haurowi literatury europejskiej.

Po próbie ustalenia poglądów społeczno-ekonomicznych Haura oraz przedstawieniu obrazu organizacji i zarządu dóbr, który wydawał się mu najbardziej racjonalny, Podraza omawia dokładnie w rozdziale *Wiedza i technika rolnicza w świetle dzieł J. K. Haura* kolejno wszystkie dziedziny gospodarki poruszane w tych dziełach. Ta część pracy stanowi nie tylko omówienie zabytku literatury rolniczej, lecz

daje równocześnie pełny obraz historyczny rolnictwa polskiego (Korony) w końcu XVII w. Niesłusznie wydaje się tylko pominięcie weterynarii, dlatego że była uwzględniona w *Historii lecznictwa zwierząt w Polsce* Aleksandra Perenca. Omówienie tam dokonane nosi bowiem zupełnie odmienny charakter.

Bardzo ciekawą część pracy, luźno tylko związaną z całością, stanowi *Wstęp*, w którym autor omawia krótko stan badań nad historią literatury rolniczej. Nie we wszystkich twierdzeniach można się z nim zgodzić, niemniej jest to przejrzyste zestawienie najważniejszych prac na tym polu. Autor na sprawę literatury rolniczej patrzy tu nie tylko spojrzeniem historyka gospodarczego. Podobne opracowania S. Inglota, J. Leskiewiczowej i A. Zabko-Potopowicza w pewnym zakresie poruszały ten temat, lecz opracowanie Podrazy dokonane zostało w sposób odmienny. Żałować należy, że do chwili obecnej tematowi temu nie poświęcił on odrębnej pracy.

Trudno się natomiast zgodzić z zawilim raczej dowodem, że zainteresowania dawną literaturą rolniczą mają już u nas tradycje, a wyniki badań przyniosły niemałe rezultaty. Brak naukowej bibliografii druków rolniczych do XVIII w., brak opracowań omawiających poszczególne dzieła, brak reedycji dawnych książek i najlepszy może przykład — brak jakichkolwiek prac o Haurze poza ogłoszonymi przez autora — dowodzi, że na tym polu nie zrobiono wiele. Powojenne wydania Gostomskiego i Kluka, kilka tytułów ogłoszonych ongiś w „Bibliotece Pisarzy Polskich” (niektóre nie do zdobycia, jak Strumińskiego *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów* i Conrada *Sprawa a lekarstwa końskie*), dwa do trzech tytułów wydanych przez Turowskiego i wreszcie tom Chomętowskiego — to cały dorobek polski w zakresie wydawania dzieł dawnych pisarzy rolniczych. Do chwili obecnej nie ukazała się jeszcze *Ekonomika* Haura i poważna szkoda dla historii polskiego rolnictwa wynika z tego opóźnienia. Należy więc nie tylko wydać *Ekonomikę*, lecz również poczynić przygotowania do ogłoszenia niektórych przynajmniej zabytków naszej literatury rolniczej. To, co zrobiono na tym polu, nie jest na pewno wystarczające i stawia nas daleko w tyle poza innymi krajami, w których piśmiennictwo rolnicze ubiegłych wieków jest już od dawna opracowane.

Zdzisław Kosiek

I. M. Polakow, *Z.—B. Lamarck i uczenie ob ewolucji organiczesczego mira*. Gosudarstwennoje izdatielstwo „Wyższaja szkoła”, Moskwa 1962, s. 267.

Autor nowej książki o Lamarcku, I. M. Polakow, wespół z profesorem Gelerstejnem są redaktorami dzieł wybranych Lamarcka, wydanych przez Akademię Nauk ZSSR w serii „Klasyca Nauki”. Polakow opublikował ponadto w „Woprosach Filosofii” artykuł o Janie Lamarcku. Publikując pracę o twórcy ogólnej teorii ewolucji, miał więc Polakow za sobą poważne zaplecze naukowe i rozległą znajomość literatury o Lamarcku. Recenzowana książka świadczy, iż jej autor stanął w zasadzie na wysokości zadania.

Książkę można podzielić na dwie części. Pierwsza (s. 1—138) zawiera zarys historii nauk biologicznych od XVI do początku XIX wieku. Mamy więc tu krótki szkic historii botaniki, zoologii, anatomii i fizjologii zwierząt, anatomii porównawczej zwierząt, embriologii zwierząt, paleontologii i geologii. Następnie omawia Polakow przesłanki ideowe lamarkizmu oraz zasadnicze idee filozofii materialistycznej XVII i XVIII w., które wpłynęły w jakiejś mierze na rozwój przyrodznawstwa tego okresu.

Dopiero na s. 138 rozpoczyna Polakow właściwy wykład teorii Lamarcka. Ta druga część jest więc mniejsza od części wstępnej o dziesięć stron. Nie trzeba chy-